

Oświadczenie prem. Chamberlaina o polityce zagranicznej

Wzbie Gmin rozpoczęła się dziś debata zagraniczna, którą zainaugurował przewodca opozycji sir Archibald Sinclair. Stwierdził on na wstępie, że chodzi mu o uzyskanie jak najdokładniejszych informacji o zasadach polityki zagranicznej rządu oraz o ich praktycznym zastosowaniu do zagadnień stojących przed Anglią.

Postulaty opozycji

Sir Archibald zwrócił uwagę na pewną podejrliwość z jaką angielska opinia publiczna odnosi się do premiera, którego zawsze jeszcze postrzegano, że skłania się on bardziej ku polityce uspokojenia, aniżeli odparcia napastnika. Niezbędne więc było by, aby premier wyjaśnił, że polityka jego jest zgodna z polityką ministra spraw zagranicznych i dąży do zbudowania frontu pokojowego celem odparcia napastnika.

Następny mówca poseł Labour Party dr. Dalton domagał się, by parlament nie odraczał się na dłuższe ferie letnie. Przede wszystkim ma zostać zawarte przymierze z Rosją. Dalton proponuje, aby w tym celu lord Halifax udał się do Moskwy, albo też aby Mołotow został zaproszony do Londynu.

Chamberlain przemawia

Zabierając głos w parlamencie premier Chamberlain przyjął burzliwymi oklaskami ław rządowych, przyznał, że ponieważ jest to ostatnia debata zagraniczna przed odroczeniem Izby, premier poczuwa się do obowiązku poinformowania posłów o istniejących w świecie „ośrodkach zaburzeń”.

Nie ma różnicy poglądów z mln. Halifaxem

Premier wyraził oburzenie, że mówcy opozycji podkreślali nieistnienie w łonie rządu różnic poglądów, w szczególności między nim a lordem Halifaxem. Sprawiło to niewątpliwie wielką przyjemność wrogom Anglii. „Jestem zapytywany, mówił premier, cośmy zrobili od marca by zbudować front pokojowy. Rezultaty są tak widoczne na każdym kroku, że pytanie to wydaje mi się zupełnie zbędne. Jak to powiedział sir Archibald Sinclair, pierwszym obowiązkiem naszym było dobro Anglii. Pod tym względem Izba jest dostatecznie poinformowana o obrzmym wzroście naszych zbrojeń.

Kapitałne znaczenie układu z Polską

A czy układy, jakie zawarliśmy z Polską i Turcją, wspólnie z naszą sojuszniczą Francją, nie posiadają kapitałnego znaczenia w

budowie frontu pokojowego? Czyż te dwa mocarstwa nie stanowią żywotnych i istotnych czynników w każdym froncie pokojowym, który jest budowany?

Co do Rumunii i Grecji, którym daliśmy rękojmę, przewodca opozycji zauważył, że to się nie liczy w budowie tego frontu pokojowego, ponieważ nie otrzymaliśmy od tych państw wzajemnych gwarancji. Jakże mogły te dwa państwa dopomóc w budowie frontu pokojowego przez udzielenie gwarancji Anglii. Nie są one w stanie tego uczynić. Gwarancja, której udzielił Grecji i Rumunii, daje tym państwom pewność, że nie pozostaną bez przyjaciół i że będzie ktoś, kto uznaje możliwość, że mogą się one stać przedmiotem napadu i ktoś przyrzekł im pomoc.

Rokowania z Rosją

Jeśli przez dłuższy czas powstrzymywał się od odpowiedzi na rekryminacje opozycji, że rząd przeciąga rokowania z Rosją, to jest to tylko dowodem szczerości mego pragnienia osiągnięcia porozumienia z Rosją. (burzliwe oklaski z ław rządowych).

Nie jest oczywiście żadną tajemnicą, że rządy nasze nie zdołały dotychczas osiągnąć porozumienia co do definicji „agresji pośredniej”, mimo że wszystkie trzy rządy zdają sobie sprawę, że agresja pośrednia może być równie niebezpieczna jak agresja bezpośrednia i mimo że wszystkie trzy rządy pragną znaleźć skuteczny sposób dla jej odparcia.

Równocześnie jednak zależy nam niezmiennie na tym, by nie stwarzać nawet pozorów, że naruszamy bezpieczeństwo innych państw. Jeśli więc dotychczas nie zgodziliśmy się z rządem sowieckim na definicję agresji pośredniej, to dlatego, że formuła proponowana przez Sowietów wydawała się nam posiadać do własnego znaczenie.

Dlaczego nie zawarto umowy tymczasowej

Mogliśmy zawrzeć tymczasową umowę z rządem sowieckim odkładając na później zawarcie szczegółowego traktatu. Metodę tę zastosowaliśmy w wypadku Polski i Turcji, a rząd francuski był gotów w tym wypadku zastosować tę samą procedurę. Rząd sowiecki jednak był innego zdania. Rząd ten wolał nie podpisywać niczego, nie parafować niczego aż do czasu osiągnięcia całkowitej umowy. Dlatego też nie mogliśmy przedstawić światu tymczasowej umowy wcześniej.

„Bezprzykładna decyzja”

Premier określił jako „bezprzykładną” decyzję rządu angielskiego

go i francuskiego wysłania misji wojskowej do Moskwy. Rosyjski minister spraw zagranicznych, oświadczył premier, wyraził w trakcie rokowań pogląd, że z chwilą rozpoczęcia rozmów wojskowych, do których przywiązano w Moskwie wielkie znaczenie, trudności polityczne nie powinny się okazać nie do przezwyciężenia.

„Możemy zaufać rządowi polskiemu”

Przechodząc do kwestii Gdańska, premier Chamberlain powołał się na swoje oświadczenie z 10 lipca rb.

„Oświadczenie to — powiedział premier — dość jasno i nieodwrotnie wyraziło determinację rządu angielskiego i jestem pewny, że dodawanie czegokolwiek do tego oświadczenia, w niczym go nie wzmocni, a nie chcę nie-

Ten pogląd skłonił nas do powzięcia tej bardzo niezwyklej decyzji i wraz z rządem francuskim szczerze wierzymy, że przewidywania p. Mołotowa będą rzeczywistymi i że osiągniemy nie tylko co do treści, ale i co do formy w odniesieniu do pozostałych trudności.

go, co by je mogło osłabić. Sytuacja lokalna w Gdańsku wywołuje znowu zaniepokojenie opinii publicznej i niewątpliwie wymaga łaczej czujności. Jednak wiele wiadomości z pomiędzy tych, jakie pojawiły się w prasie, niewątpliwie przesadziły stopień militarystyki Wolnego Miasta, która została przeprowadzona. Dlatego też — ciągnął dalej pre-

Pojętny uczeń King Halla

Gebbels zasypuje Francję listami na temat Gdańska

PARYŻ, 31. 7. Sprawa przesyłki pocztowych z niemieckimi broszurami na temat Gdańska, jakie otrzymał w ciągu ostatnich dni szereg osobistości paryskich, znalazła echo na łamach prasy. Dzienniki paryskie drwiąco podkreślają, że ministrowi Goebbelsowi musiałoby zabraknąć prawdopodobnie konceptu, skoro musiał się uciec do tych samych sposobów, jakie stosuje już od dłuższego czasu dziennikarz angielski King Hall.

„Matin” zaznacza, że wszyscy prawie adresaci, którzy otrzymali broszury propagandowe, złożyli je od razu w komisariacie policji. Charakterystyczne jest, iż nie wszystkie broszury, o których mowa, wysłane były z Niemiec. Część została nadana na pocztę w Paryżu.

Sprawę propagandowych broszur w sprawie Gdańska porusza naczelny redaktor „Journal des Debats” Bernus, w artykule wstępnym.

„Niemcy oskarżają się sami” — pisze on. Liczni Francuzi otrzymali broszury propagandowe pt. „Gdańsk — o co chodzi”, opracowane przez jakiegoś Fuchsa, podającego się za szefa służby prasowej Wolnego Miasta Gdańska. Broszura ta, jak wskazują kopyty, nadana była na pocztę częściowo w Niemczech, częściowo w Paryżu. Zajmujemy się tą sprawą — pisze dalej publicysta — po to tylko, aby pokazać nadzwyczajne wysiłki, jakie czyni propaganda niemiecka. Wysiłki takie nie mogą jednak przynieść żadnych rezultatów.

Argumentacja zawarta w tej broszurze może pouczyć tylko czytelników zagranicznych, o ile tego jeszcze nie wiedzą, że w gruncie rzeczy kwestia Gdańska nie istnieje, gdyż prawdziwym i jedynym celem niemieckim nie jest bynajmniej posiadanie Wolnego Miasta, lecz zniszczenie, albo co najmniej podporządkowanie sobie Polski.

Czeskie wojsko rządowe tworzą Niemcy w protektoracie

PRAGA, 31. 7. Czeskie biuro prasowe donosi, że na skutek decyzji Hitlera wytworzone będzie w Czechach i na Morawach „czeskie wojsko rządowe” w liczbie 7 tys. żołnierzy, w tym 280 oficerów.

Zadaniem wojska rządowego ma być utrzymanie ładu i bezpieczeństwa w Czechach i na Morawach. Naczelnym wodzem wojska rządowego będzie prezydent. Dowódcą wojska rządowego będzie generałny inspektor z siedzibą w Pradze, któremu podlegać będą trzej inspektorzy w Pradze, Brnie i w Hradcu Kralovie. Szczegółowe przepisy o organizacji wojska rządowego ogłoszone będą przez rząd.

Złóż ofiarę na F. O. N.

czeski po ukończeniu prac przygotowawczych. Do szeregów wojska rządowego przyjmowani będą wyłącznie Czesi z pośród żołnierzy zdemobilizowanej armii czesko-słowackiej. W latach następnych przewidziany będzie dobrowolny zaciąg, przy czym okres służby dobrowolnej wynosić będzie 25 lat.

Nieudany zamach na inspektora polskiego

GDANSK, 31. 7. Pewien członek bojówki narodowo-socjalistycznej rzucił pod służbowy samochód którym wracał ze służby z urzędu celnego w miejscowości Zeyer n/Nogatem polski inspektor celny, petardę, która wybuchła na szcze-

mier — aczkolwiek nie przestaliśmy czuwać nad sytuacją, wice minister spraw zagranicznych Butler miał słusność, twierdząc nie dawno, że minister spraw zagranicznych nie jest zbyt zaniepokojony. Od tego czasu miały miejsce pewne incydenty graniczne, które raczej zwiększyły, aniżeli zmniejszyły napięcie. Możemy jednak zaufać rządowi polskiemu, który okazał jak najbardziej podziwu godny spokój, że będzie nadal okazywał mądre i godne mężów stanu umiarkowanie.

Premier uchyla się od dyskusji na temat pożyczki dla Polski

Przechodząc do sprawy rokowań z Polską, premier zarzucił pos. Daltonowi, że chce wmówić rządowi polskiemu, iż poza trudnościami technicznymi, jakie się

Rokowania w Tokio

W związku z rokowaniami w Tokio, premier podkreślił, że opierają się one na uzgodnionej uprzednio formule, dotyczącej tła problemu tientsinskiego. „Formuła ta — mówił premier — nie zawiera niczego, co mogłoby wzbudzić podejrliwość w Chinach.

Premier Chamberlain podkreślił następnie, że ani W. Brytania nie zmienia swej polityki na Dalekim Wschodzie na żądanie innego mocarstwa, ani Japonia nie wystąpiła z takim żądaniem.

wyłożyły w ciągu tych rokowań, kryje się coś podejrzanego i że „staliśmy się użyć tych trudności jako pretekstu dla uniemożliwienia Polsce uzbrojenia się i wypełnienia jej roli we froncie pokojowym”.

„Nie sądzę — oświadczył premier Chamberlain — by którykolwiek członek opozycji z jednym jedynym wyjątkiem, uwierzył w tę powiastkę. Nie mam zamiaru uzupełniać tego, co kanclerz skarbu powiedział onegdaj, że powody, dla których nie osiągnięto porozumienia były techniczne, lecz, że dyskusowanie ich nie leży w interesie publicznym.

Powiem jednak tyle, że trudności te nie wynikły w związku z zakupieniem przez Polskę broni u państw trzecich, lecz były to trudności wynikające z żądania Polski otrzymania pożyczki w złocie.

◆ MLECZARNIA DANGLA Szpitala na 7 Najlepsze kolacje nabiałowe ◆

Kto z wyższych wojskowych uda się do Moskwy?

LONDYN, 31. 7. Premier Chamberlain oznajmił, że delegacja wojskowa, która uda się do Moskwy, złożona będzie z następujących 3-ech wyższych oficerów: admirała sir Reginalda Plunkett-Ernele, marszałka lotnictwa sir Charles Burnett i gen. mjr. Heywooda. Admirał sir Reginald Plunkett-Ernele jest jednym z najwybitniejszych admirałów floty brytyjskiej, który był dawniej głównodowodzącym floty brytyjskiej w Plymouth, a obecnie od 6 miesięcy jest głównym adiutantem morskim króla i oficerem łącznikowym między królem a flotą. Marszałek lotnictwa sir

Charles Burnett jest jednym z inspektorów lotnictwa, któremu specjalnie powierzona jest inspekcja ćwiczeń lotniczych. Gen. mjr. Heywood był brytyjskim attaché wojskowym w Paryżu od r. 1932 do r. 1936. Obecnie zaś przydzielony jest do głównego dowództwa artylerii.

PARYŻ, 31. 7. Na czele francuskiej misji wojskowej, która ma się udać do Moskwy, stanie generał Doumenc. W skład misji wejdą: generał Valin z wojsk lotniczych, kapitan marynarki wojennej Vilaume i szereg innych oficerów.

Bezprawne sądzenie Gdańszczan przez sądy niemieckie

GDANSK, 31. 7. Jak słychać, wśród ostatnio aresztowanych

przez policję polityczną w Gdańsku około 300 osób, kilkadziesiąt zostało odtransportowanych do więzienia w Berlinie, z tego trzech skazano na śmierć. Między innymi na śmierć skazany został działacz robotniczy Otton Stiller.

Fakt powyższy wywołał w Gdańsku wielkie oburzenie, gdyż wywołanie do Niemiec i skazywanie przez władze sądowe niemieckie obywateli gdańskich na śmierć za popełnione na terytorium Wolnego Miasta, sprzeczne jest z konstytucją i statutami Wolnego Miasta.

Gauleiter na Litwę zdefraudował 250.000 litów

KOWNO, 31. 7. Onegdaj korespondent ATE donosił o wielkim skandalu, jaki się wydarzył wśród mniejszości niemieckiej w Litwie. Obecnie udało się nam uzyskać garść szczegółów dotyczących tego skandalu.

Okazuje się, że obecny gauleiter „Reichsdeutscher Verband für Litauen” Fritz Sommer dopuścił się szeregu nadużyć finansowych naruszających fundusze specjalne organizacji. Fundusze te wypłacane były przez poselstwo niemieckie w Kownie. —

Nadużycia sięgają, jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, sumy, przekraczającej 250 tys. litów.

Kowieńskie koła dobrze poinformowane twierdzą, że w obecnej afere Sommera wmiśnany jest również aresztowany w Kłajpedzie kierownik tamtejszego „Bratnatnego Domu” — Knuore, który, jak donosił korespondent ATE dopuścił się również sprzeniewierzenia około 100 tys. mk. z funduszy partyjnych.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny))
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel. 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel. 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1-20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9-19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek — Czerwona 34, tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miesięczna (z adresem i nazwiskiem) 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z prenią 1.30 miesięcznie. Za granicą 4.00 Wyd. B (z prenią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekwizytów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korzec — publicystyka polityczna Jan Wyszewski — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieciński — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121